



# GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE, DNIA 16. SIERPNIĄ ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 16. Sierpnia. Jmć Pan Tadeusz Billewicz, Kasztelan Trocki, od podagryczney choroby często nagabany, nieopuszczał pobożnego swego zwyczaju uczęszczania w dni Uroczyste do SS. Sakramentow; iakoż w Dzień Porcyunkuty, czyli Najswiętszey Panny Anielskiej, do Spowiedzi y S. Komunii przystępował. Nagle potym na też Podagrę w górę do pierśi idącą odpadłszy, tyle miał ieszcze czasu, iż znowu Spowiedź odprawił, po której wkrótce w tuteyszey Stolicy skonął, dnia 12. terażnieyszego Miesiąca lat mając około 60.

Reszta z Gazety Wiedeńskiej d. 30. Lipca. Z Głownego Obozu pod Semlinem dnia 24. Lipca. W nocy z dnia 21. na 22. Turcy z Belgradu, nad zbieganiem Dunaju y Sawy, ciszkciem krząta-

li się około przeprawiania swoiey Jazdy y Pierchoty przez ostatnią rzekę z pośpiechem takim, że teyże nocy, między naszymi Patrolami y Przednimi Pocztaami Tureckimi przyszło do ataczki małej, przy której dwóch ludzi naszym raniono y tyleż koni.

Po świtaniu widziano do 300. Tureckich Szpabow na brzeg nasz wyładowanych, stojących przy Dunawatz nie o podal od przednich naszych Pocztoów. Za Szpabami Poczty nasze poszły Turecką Infanterią do 3,000. ludzi rachowaną, która przed nami starała się ukrywać między trzciną y krzakami.

Jak tylko z muszkietów zaczęto dawać ognia z stron obudwu, tak zaraz nastąpił żwawy także ogień z Belgradzkich harmat y z Tureckich Czaiek po obudwu rzekach lokowanych. Straży nasze polne cofnęły się zatem wstecz, żeby harmatne kule niemogły ich dosięgać, a tym czasem Szwadronow kilka na sukurs im posłano. Szpabowie nieprzełamańie strzelając z ręczney strzelby, gdy się zwolna tak zbliżyli ku nam, że z ciężkiej naszej Artyleryi na wzgórkach Semlińskich zatoczoney, można było ich dosięgać, zaczęto dawać ognia do nich z takim



skutkiem, że musieli się cofnąć do swoiey Infanteryi, między trzecią y krzakami zostaiący. Po godzinie, *Spabowie* razem z *fanczarami* znowu rzucili się nagle y raptownie do jedney nadszalszey Pikiety naszej, pod Komendą Leytnanta *Christian* z 100. głów złożoney, która broniąc się z odwagą iak naywiększą, potężnym swoim ogniem wielu Nieprzyjaciół trupem położyła, ale z ludzi swoich 45. zabitych na placu zostawiła, a Leytnant *Christian* z 10. ludźmi raniony został. Dopiero gdy w walpacie tey Pikiety naszej, na fukkurs przyszło więcej Infanteryi y Kawaleryi, z Partią Huzarów y Ulanów, uderzywszy nasi na Nieprzyjaciela, mężnie po utarczce uporczywey do odwrotu go przymusili.

Z strony naszej mieliśmy 52. zabitych ludzi, y 6. koni zatrzelonych. Ranionych zaś, prócz Leytnanta *Christian*, 18. ludzi, y koni 17. Kłeska Nieprzyjaciół daleko znaczniejsza być musiała.

Z drugiey strony Maior *Mibalerich* Komendant Woluntaryuszów *Serwykich*, z przeciwney strony *Dunaju* Expedycją wykonał przeciwko mieyscu y *Palance* zwaney *Hafan-Basfa-Palanka*, o 10. milj za *Belgradem* na gościńcu *Carogrodzkim* lytuowaney. Przybywszy on w nocy z dnia 18. Lipca z swoim tam Korpuśm *Woyłka*, rozstawił ie na górach przy *Hafan-Basfa-Palanka*, y nazajutrz rano pod brzmiącą *Muzyką* z nim posunął się bliżej. W tym do 20. *Turkow* na koniach wypadży ztamtąd, uciecąc się zaczęli z niewielką konnemi naszymi. W samey zaś *Palance* wielki powstał rozruch y straszliwy hałas, a gdy Maior *Mibalerich* coraz pomykał się znaczniey, Garnizon pierzchając zewzład, od naszych był ścigany, którzy wielu zabiwszy *Turkow*, trzech jenców, y jednę *Chorągiew* w zdobyczy zagarneli. W *Palance* domoństwa wszystkie zapaleń żywności były napełnione, z kąd zabrawszy nasi co było ryżu, kawy, imalcu, sucharów, reszty z domami razem zapalili. W domu, gdzie stał *Bałza*, należiono większą część Jego *Bagażów*, *Pisnia* y jego *Kasę*. Korpus Woluntaryuszów znaczną w tey wyprawie zagarnawszy zdobycy w pieniądzach, namiotach, kilku koniach, y 30. wólach, y w dobytku innym, dnia 21. powróciło do *Balesch* y *Zabresch*, mawwszy z swoiey strony ludzi 42. zabitych, y 2. ranionych.

Z *Gazety Wiedeńskiej* dnia 2. *Sierpnia*. Od *Siedmigródzkiego* Korpusu *Woyłka* z *Hermanstad* d. 22. Lipca. Dnia 14. Lipca, więcej niż 1,000. *Turkow* raptownie napadły na *Dywizyą* naszą pod *Kapitanem Hueber* we wsi *Grozell*, y

stworzywszy sobie rogatki strzeżone od nas, szczyplą tameczną naszą straż do cosnienia się przymusiło. Tegoż czalu, *Pikiety* nasze poiedyncze z *Kompani* *Kapitana Hueber* retyrując się za wielkę, razem zebrały się, czekając tam na fukkurs od *Pulkownika Horvath*. Ten fukkurs z trzema *harmatami*, w sam właśnie czas odebrawszy nasi, z taką uślınością dawali Nieprzyjacielowi odpor, że go cale odparli nazad. Z strony Nieprzyjaciół, 11. zabitych na placu legło, z strony naszej 1. mamy zabitego, a 6. ranionych.

Nieprzyjaciół zebrałszy potym więcej niż 5,000. ludzi swoiego *Woyłka*, ponowił tenże *atak* dnia 18. Lipca nacierając tak potężnie na *Dywizyą* *Kapitana Hueber*, że musiała się retyrować. *Pulkownik Horvath* kilka razy wprawdzie Nieprzyjaciela *atakował*, odpierając go podwakroć; lecz *Turcy* natychmiast zebrałszy się gwałtownie zewzład nacierali, y przypadły aż do naszego *Obozu*, dwie *harmaty* nam zabrali. Za trzecim atoli przez *Pulkownika Horvath* *atakowaniem Turkow*, udało się naszym, zupełnie do odwrotu przymusić Nieprzyjaciół, y z dwóch *harmat* nam zabranych pozyskać większą.

Z strony naszej, mieliśmy ludzi 55. zabitych; ranionych 16. y 6. niedorachowano się. *Turcy* zostawili na placu 16. trupów, a 7. wozów z zabitemi y ranionemi uwieźli z sobą.

Z *Semlina* d. 16. Lipca. Upały wielkie, które nawet y w nocy nie uftaią, nadzwyczajnie nam się teraz uprzykrzaią. Woda tu jest cale letnia, much zaś rodzaju wżelakiego takie mamy mnostwo, że z trudnością łyśkę, czystey strawy do ust włożyć można. Biedne konie mianowicie, przytym wiele cierpią. *Anglizowanych* zaś, które niemogą się obronić przeciwko *Infektom* latającym, cale tu nawet niemożna używać; przeto *Generałowi* wżyszey, którzy mieli konie *Angielskie*, musieli ie odesłać nazad. Ze przy takiej sytuacji wielu żołnierzy słabieie y chorue, to jest rzecz zwyczajna. Słychać



# S U P L E M E N T

## DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 26. SIERPNIĄ ROKU 1788

Z Hamburga dnia 6. Sierp: Wiadomości z Peterzburga donoszą, że dnia 10. Lipca, General *de Mousin - Puskin*, wyjechał ztamtąd do Armii do *Finlandyi*, y nazajutrz W. Xiążę *Rossyijski* udał się tam, przeprowadzony będąc od trzech Batalionów Gwardyi Piefzey, y od trzech Szwadronów Gwardyi konney. Z *Moskwy*, ciągnie ieszcze 6. Reymentów, między ktoremi nayduie się Reyment *Kyrysierów Plezkowskich*, który dnia 11. Lipca, z iednym Reymentem Infanteryi, blisko iuż był *Peterzburga*. *Rossyijska* Armia w *Finlandyi*, wkrótce do 40,000. ludzi będzie przywiedziona. *Kalmucy* mający tam być zażytemi, składają liczbę od 8,000. ludzi, z ktoremi ieszcze 4,000. *Kozaków Kirgijskich* złączy się. Jak tylko *Oczaków* będzie wzięty, tak więcey ieszcze Woyska z *Krymu* przyciągnie do *Finlandyi*. W *Kronstadt* dzień y noc pracują około tamecznych Fortyfikacyi, y około uzbraiania nowych Okrętów. Pięć ieszcze Okrętów Liniowych uzbraiać mają; naówczas Flota *Rossyijska* złożona będzie z 28. Okrętów Liniowych y 14. Fregat. Admiral *Greigh*, ma pod sobą 17. Okrętów Liniowych, trzy stoją przy *Kopenhadze*, trzy z *Archangelu* są spodziewane, a pięć, iako się wyżej rzekło, z *Kronstadt* iest oczekiwanych. Gala u Dworu, z okoliczności pamiątki roczney Zwycięstwa pod *Pultawą*, z okoliczności wstąpienia na Tron &c: podług zwyczaiu była obchodzona. Dnia 11. Lipca Imperatorowa Jeymć z *Carskoe-Selo* przyjechała do *Peterzburga*, y naydowała się na Nabożeństwie w Kościele Katedralnym, gdzie śpiewano *Te Deum laudamus* z okazji Zwycięstwa na *Czarnym Morzu*, w obecności całego Dworu y Ministrów Zagranicznych.

Z *Kopenhagi* dnia 2. Sierp: Stojące przy tuteyszym Porcie trzy Okręty Liniowe *Rossyijskie*, z których każdy ma na sobie 1,400. ludzi, dnia 30. zeszłego Miesiąca popłynęły ztąd do *Gothenburg* dla zamknię-



cia tamecznego Portu. Trzy Fregaty *Rossyjskie* ieszcze tu zostały, Zawczorayszego dnia, jedna Galliota *Szwedzka* y Szalupa jedna, (obadwa Statki płynące z *Gothenburga*) od Eskadry *Rossyjskiej* w zdobyczy zabrane, tu zostały przyprowadzone.

Z *Londynu* d. 18. *Lipca*. W przeszłą Sobotę wieczorem, kiedyśmy tu w *Londynie* przyjemną mieli pogodę, pod ten czas w Sasiedztwie tak potężna z grzmotami była burza, że pioruny wiele szkody poczyniły. W *Greenwich* ztopił piorun na Obserwatorium piękne *Telescopium* y kilka szyb w oknie, Dziecie z okna poglądaiaące, piorun na miejscu zabił. Po różnych okolicach slychać o ludziach tkniętych piorunem, o spalonych stofach siana, o zaiętych piorunowym ogniem okrętowych żaglach na *Tamizie*. Wichur z burzą tą złączony, zachwyciwszy taczki kobiecie pewney, podniósł ie od ziemi na 20. do 30. stop na powietrze, y spuścił ie na głowę pewnego człowieka, ktorego na śmierć zabiły. Dowiadujemy się teraz, że ta burza z wichrem mianowicie na brzegach *Flandryi* y w *Ostendzie* barzo była straszna. Atmosfera przez kilka sekund zdawała się cała zostawać w ogniu, y szturm trwał przez całą noc aż do świtania.

Z *Peteburga* d. 12. *Lipca*. Imperatowa Jeymc za dowody męstwa y waleczności okazane pod czas pierwszey potyczki Morskiej z Kapitanem *Baszą*, rozmaitym Officerom y całemu swojemu przytey okoliczności zażytemu Woysku, następuiaące nadgrody konferowała: Xiąże *de Nassau-Siegen* otrzymał Order Militaryny *S. Jerzego* drugiey Klasy; Kontr-Admirałowie *Mordvinoff* y *Pawel Jones* zostali Kawalerami Orderu *S. Anny*; Brygadyer *Ribas* odebrał Order *S. Włodzimira* trzeciey Klasy; Brygadyer *Alexiano* postąpił na Kontr-Admirała, y *Attamani Kozaccy*, *Beboy* y *Jssaief*, zostali Pułkownikami Armii. Pułkownik *Indżynierow Korsakow*, *Francuski* Officer *Graf Damas*, y ośm ieszcze innych Sztabs-Officerow odebrało złote Szpady z napisem: *W nadgrodeę dystyngwowanego Męstwa przy potyczce na Limanie, dnia 17. Czerwca 1788.* Każdy z Soldatow prostych, y *Kozakow*, po Rublu dostał.

Z *Lisztu z Paryża* dnia 21. *Lipca*. Zamieszki po Prowincyach naszym trwiaią ieszcze. Do *Bearn* dwa Reymenta maszeruia. Xiąże *cia de Clermont-Tonnere* Komendanta w *Delfinacie*, y *Grafa de Marcieux*, Komendanta *en second* rewokowano. Ostatni stracił swoię Komendę nad pewną Dywizyą. Marszałek *Devaux*, nominowany teraz Komendantem w *Delfinacie*, stanął iuż w *Grenoble*, y surowie zakazał noszenie *Uniformu* Prowincyi tameczney.



W *Rennes* pospólstwo spaliło Portret Intendenta, który pojechał do *Wersalu*. Parlament *de Rennes* zażądał na wygnanie, za Miałem Zgromadził się w domu Prezydenta *de la Coliniere*.

Z *Lowanium* dnia 25. Lipca. Cesarzki rozkaz względem przeniesienia ztąd trzech Akademicznych Katedr do *Bruxelli*, a zostawienia u nas tylko iedney Katedry *Teologiczney*. wielką tu impressyą sprawił. Tym czasem najlepsze już czyniono dyspozycye dla zabezpieczenia rozruchom wszelkim. Niewolno trzem osobom zebrać się razem na *Ulicy*, y po godzinie 6. nikt z domu wychodzić niepowinien. Ponieważ Patrole aresztowały trzech ludzi zakazów przestępujących, powstał zatym hałas, y kilku Obywatelom szyby w oknach potłuczono. Teraz przecież wszelka znów jest spokoynosc. Lecz w *Antwerpii* wielkie znówu panuje zakłucenie; przeto y Garnizon dziesięcią Kompaniami ma być powiększony. Mieszczanie chcieli, aby Bramy Miasta zamknięte były; na co, ponieważ Burmistrz pozwolić niechciał, pospólstwo gromadnie rzuciło się do niego tak, że z trudnością schronić się mógł do Kościoła. Biskup odebrał Ordynans zawarcia swiego *Seminarium*, ale wzbrania się to uczynić.

Z *Paryża* d. 27. Lipca. Słusznie tu uważają, że od śmierci *Fryderyka Wielkiego* Króla *Pruskiego*, y przeszłego Ministra naszego *Hrabi de Vergeennes*, Aliansy nasze zdają się być odmienione; chociaż *Francya*, od czasów ieszcze *Gustawa Adolfa* Króla *Szwedzkiego*, płaci corocznie *Szwecyi* Million dwakroć sto tysięcy *Liwrow*. Zdaie się, że *Prusy*, *Szwecya*, y *Holandya*, deklarują się przeciwko nam; a *Turcy* nas opuszczają. W tey Rewolucyi, która nam grozi, nie wątpimy już, że na brzegach *Angielskich*, wielką liczbę Okrętów uzbrają, ani będzie rzecz dziwna, gdy się dowiemy, iż te *Angielskie* Okręty, przy Brzegach *Francuskich* ukazują się. Podług listów z *Hannoweru* pisanych, Wojsko Króla *Angielskiego*, przyjęło Taktykę Króla *Pruskiego*, tak dalece, że Reymenta *Hannowerskie*, musztrują się zgodnie z *Prusakami*; ztąd wnoszą, że ci dway Monarchowie, łączno mogą złączyć swe wojenne siły. Te wszystkie okoliczności, krytyczniwsze ieszcze czynią domowe Narodu naszego dzisiejsze tak wielkie niezgody.

---

### DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 16 Sierp: R. 1788.

Iurydykcy Marzałkowska Koronna, zlecając w tym miejscu śledzić ludzi podeyrzanych, y tychże sekwestrować, z wyznań ich doszedłszy, że rzeczy przy nich znalezione były kradzonemi, rozkazała je zatrzymywać, w miejscu obojnym składać, w nadziei zgłoszenia się właścicielow. Ze zaś częstokroć zdarza się, że winowayca nie wymienia kogo pokrzywdziła tego znajdują się w depozytorium rzeczy, do których nikt się dotąd nieprzyznaje; zapo-



biegając ich zepfuciu, obwieszczą się każdy krzywdę od złodzieiow ponoszający, aby w przedciagu sześciu tygodni zgłaszał się do Ur: *Kosteckiego* Porucznika Chorągwi Łaski W. Koron: dozor nad więzieniem mającego, wymieniając czas swego ulzkodzenia, y opisując rzecz kładzą w szczególności; który opis, jeżeli zgodny z rzeczą zatrzymaną okaże się, zylka złeczenie od Zwierzchności na wydanie swolej szkody, inaczej po upłynionym czasie sześciotygodniowym, rzeczy bez właściciela pozostałe, będą sprzedane.

Gdy po zeyściu tajemnym w Mielącu Lipcu Roku zeszłego Exaktora Cyrkularnego *Gelferta*, w powierzony onemu *Kassie Kontrybucyi Summa 1,111 Reichs Talarow* 1. groź Denat: 2. nie dostarczając być się okazała, przeto tenże *Gelfert*, niniejszym Edyktalnym powołuje się Zapozwem, aby na Termin zawity Dnia Jedynastego Listop: Roku bieżącego przed Delegacją Sądową Kamery Prus *Wschodnich* ołoboście stawil się y z należonego w *Kassie* Mankamentu przyzwójte dał usprawiedliwienie, lub swą niewinność y dowody ku obronie okazał. W przypadku zaś niestawienia się, ma o tym wiedzieć, że usprawiedliwienie jego w przyszłość przyjętym nie będzie, brakujące w *Kassie* quantum in *Contumaciam* do powrócenia nakazane zwołanie, y publiczne ogłoszenie kary z ostrzeżeniem, w przypadku zdybania onego, *Exekucyi* nastąpi. W *Krołewcu* Dnia 3. Czerwca Roku 1788. Kamery Prus *Wschodnich* J.K. Mei Delegacya y *Borch Jacobi Paul. Dirk.*

Profesor, który przez wiele Lat w Akademii *Wrocławskiej* niegdy *Edukacyi* swej okazał Dowody, teraz w *Warszawie* za Przywilejem *Edukacie* Panienta, nie tylko we wszystkich językach, w Religii, dobrych obyczajach, ale też podług żądania Rodziców w różnomych sciencyach, z których to nauk Uczniowie jego Dnia 26. Lipca Roku terażniejszego, w przytomności J. X. *Biskupa Smoleńskiego* y J. X. *Szkół* wydziałowych *Warszawskich* Rektora, oraz wielu innych *Dystryngwówanych* Gości, z zaletą odprawili *Examemen*. Ktoby sobie takowych Nauk życzył, niech się zgłosi do wspomnianego Profesora w *Starym Mieście* na *Ulicy Krzywe koło* w *Kamienicy Benońskiej* pod *Nrem 184.* mieszkającego; znajdzie tam wszystkie wygody co do wiktus, *Edukacyi*, usługi &c. za pomierną *Cenę.*

Podaje się do wiadomości iż od dnia dzisiejszego za *Niedziel* dwie pojdzie z *Warszawy* *Bryka* z czterema *Końmi* prożno do *Wiednia*. Ktoby sobie z *Podróżnych* życzył iechać za umowioną cenę, byle wielkiego ciężaru niebyło, niech się referuje do *Kamienicy* na *Krakowskim Przedmieściu* przeciwko *XX. Bernardynow* pod *Nrem 446.* a tam w sklepie *Kupieckim* zupełną odbierze informacyą.

Podaje się do wiadomości, iż *Kamienice* dwie razem złączone na podwalu w *Starym Mieście* *Warszawie* pod *Nrem 525.* z *Wozowniami*, *Stajniami*, *Pokoiami*, y *Mieblami*, na gruncie *Miejskim* są do przedania. Także *Kamienica* na *Ulicy Kapitulnej* pod *Nrem 536.* Ktoby one razem lub jedną z tych chciał kupić, ma się adresować do *Szll: Przuluskiej* *Wdowy* także mieszkającej y do *Sukceserow.*

Na mocy *Dekretu*, *Sądow Radzieckich*, *Miasta Starej Warszawy*, d. *Pierwszego*, *Miesiąca* *Września*, Roku terażniejszego, 1788. odprawiać się będzie na *Ratulzu* tegoż *Miasta* *Licytacya* *Dworku* *Dziedzicznego*, z *Browarem* *Murowanym*, *Mlynem*, y *przyległościami*, na *Ulicy Franciszkańskiej* *Nro 1804.* stojącego, tudzież, y *Ogrodu*, z *Drzewami* różnego *Gatunku* *rodzaynem*, przy *Ulicy Smialey* na *Fawarach* pod *Nrem 1989.* na *Gruncie* *Czynszowym* *lytuwanego*, a to o godzinie 3. po południu, życzący sobie wspomniany *Dworek*, lub *Ogrod* nabyć, raczy się na wspomnioney *Licytacyi* znajdować.

Ur: *Maryanna Polonńska*, niegdy Ur: *Jana Polonńskiego* *Małżonka* pozostała *Wdowa*, podniósłszy konkurs do *Dworku* swego przy *Ulicy Chmielny* na *Grzybowie* pod *Nrem 1559.* *lytuwanego*, zapozwała przed *Urząd Burm:* y *Radz: Miasta Grzybowa* *Kredytorow* y *Sukcesorow Polonńskich*, *Prawa* y *Pretensye* do tegoż *Dworku* mających; którego *Dworku* *Licytacya* d. 25. *Sierp:* z ostatney *Prorogacyi* odprawiać się będzie na *Ratulzu Grzybowkim* o godz: 3. po południu. Aby więc tak życzący *Dworku* tego nabycia, iako y *Sukcesorowie Polonńscy* *ponmieniony* *atentowali* *Licytacyi*, obwieszczą się

*Wincenty* *Jakub Witkowski*, lat mający 17. wzrostu miernego, suknie zwierchnie mający w kolorze iak kawa palona, także spodnie y kamizelka, y guziki kamelarowe, tegoż koloru, głowa podługowata, włos gniady, oko duże niebieskie na wierzchu, brew czarna; uciekl od *Maystra* *Profesny* *Stelmackiej*. Niech powroci na rozkaz *Oycowki* y *Macierzynki* y nie ma się niczego obawiać.



też w samey rzeczy, że część więk-  
ksza Armii, wkrótce cofnie się ku  
*Peterwaradynowi*, jeżeli przez pom-  
knienie się *W. Wezyra*, przelżkoda  
nie zaydzie iaka. Dotąd *W. Wezyr*  
nie nayduie się ieszcze w *Widdin*,  
y Most na *Dunaiu* przy *Kładowa*,  
podług wszelkiego do prawdy po-  
dobieństwa, tak rychło niebędzie  
postawiony. Tym czasem wiemy  
o tym, że niedawno od Głowney  
*Tureckiey* Armii, znowu dwa Kor-  
pusy Woyska, jedno od 4.000. lu-  
dzi, a drugie od 3,500. ludzi, do  
*Woloszczyszny* weszły. Ostatnie Kor-  
pus, składa się z *Azyatyckiey* Kawa-  
leryi pod Komendą *Baży* z *Sinope*.

Z *Wiednia* dnia 25. *Lipca*. *Ture-  
cki* Komendant w *Bihacz*, rozmai-  
tych *Tureckich* Niewolników wy-  
mienił za *Austryakow*. Za iednego  
*Turczyzna*, dał dwóch, trzech, do  
czterech *Austryakow*.

Cośny przeszła razą o nieszczę-  
śliwym losie JP. *de Brognard*, Kapi-  
tana *Vernet*, y Pierwszego Leytnan-  
ta *Schönflug* namienili, potwierdzając  
co do istoty swoiey, okoliczności  
zaś różni różnie opowiadają. Jedni  
mówią, że zostali zabitemi od na-  
ładzonych przez *Baszę de Banialu-  
ka*; drudzy powiadają, że Eskorta  
od *Baży de Scutari* im przydana,  
mimo wiedzy tegoż *Baży*, popeł-  
niła to zaboystwo,

Z *Listu z Wiednia* d. 23. *Lipca*.  
Potwierdza się tak z *Luki* y *Ragu-  
zy*, iako też z *Wenecyi*, że *Basza*  
*de Scutari*, zwiódł *Cesarza*, tudzież,  
że zamysła z Korpusem swoiego

Woyska za stronę *Porty* uczynić  
dywersyą przez *Albanią*. Wysta-  
nych do niego Deputowanych JP.  
*de Brognard*, Kapitana *Vernet*, y  
Leytnanta *Schönflug*, kazał on przez  
Eskortę od 30. ludzi, którą im dla  
bezpieczeństwa niby wraz z siedmią  
dyftyngwowanemi *Montenegrynami*  
był wyznaczył, nad *Jeziorem* mię-  
dzy *Montenegro* y *Albanią*, zdra-  
dzieckim sposobem pozabijać, y do-  
piero zdiąwszy maskę, z prawdzi-  
wemi swoimi wydał się zamiara-  
mi.

Z *Wiednia* d. 6. *Sierp*: Ponieważ  
Generał Kawaleryi *Xiąże de Lich-  
tenstein* dla słabości zdrowia nie jest  
w stanie komenderowania daley  
*Cesarzsko - Królewskim* Korpusem  
Woyska przy *Czerowiani*; przeto *Ce-  
sarz* Jmć Komendę namienioną kon-  
ferował *Feldmarzałkowi* *Baronowi*  
*de Loudon*, który ztąd niebawnie teraz  
tam się uda.

Z *Listu z Paryża* dnia 25. *Lipca*.  
*Xiąże de Guiche* stanął już w *Bearn*,  
y kazał *Parlamentowi* mimo woli  
Króla *Zgromadzonemu*, roziechać  
się; dodając, że potym, imieniem  
Króla pozwoli mu zgromadzić się  
znowu. Lecz *Parlament*, rozkazu  
tego nieussuchał, *Zgromadzenia* swo-  
ie kontynuował, y uchwalił z in-  
nemi *Parlamentami* w *Państwie*  
*Spólną* rzecz uczynić. *Xiąże de*  
*Guiche*, zwoła teraz *Stany* w *Be-  
arn*.

Jak tylko do *Rennes* wiadomość  
doszła, że 12. Deputowanych od



*Bretańskiey* Szlachty wśladzono do *Bastylii*, tak 15,000. ludzi porwać się do broni chciało zaraz, dla opierania się Woysku pod rozkazami *JP. de Thiar*; lecz *Kommissya Stanow Pośrednicza*, zabiegła przeciw wybuchnieniu tumultu tego. Zgodzono się na to, aby do Króla wysłano 18. nowych Deputowanych z prozbą o uwolnienie 12. Deputowanych, o przywrócenie Parlamentów, y o utrzymanie Przywilejów. Nowych Deputowanych uchwalili wybrać z *Kommissyi Pośredniczey*, nie z pośrednika Szlachty, aby tym prędzey Audyencyą otrzymać mogli. Dwor dowiedziawszy się o przybywających owych Deputowanych, posłał im aż do *Pontchartrain*, o mil 8. od *Paryża* rozkaz, ażeby drogi swojej niekontynuowali daley. Mimo tego rozkazu, niektorzy Deputowani w Poniedziałek tu iednak przyiechali. Król kazał im oznaymić, żeby się zaraz udali do *St. Denis*, gdzie też teraz nayduią się.

*J. P. de Seran*, Guwerner Dzieci Hrabi *d' Artois*, iako Szlachcic z *Bretanii*, podpisał także ów *Memoryał* od 12. Deputowanych tu przywieziony. *Minister Pryncypalny*, konferował o tym z Hrabią *d' Artois* Bratem Królewskim; który powiedział Ministrowi: gdyby Król Guwenera posłał na wýgnanie, aby Jego Królewska Mość pozwolić raczył, ażeby y synowie iego (Hrabięgo) mogli z Guwernerem tam poiechać, gdyż w swojej Edukacyi, niemogą się obeysć bez owego Guwenera.

Król Jmć wczorayszego dnia przyjął *Dymissyą* Barona *de Breteuil*, który swój Urząd *Sekretarza Stanu Departamentu Paryskiego* rezygnował. Monarcha potym konferował to miejsce *JP. de Villedeuil*, który przed *JP. Lambert* był Kontrolorem Generalnym. Ma on; dopiero 36. lat wieku swego. Baron *de Breteuil* zgola nie wda się więcey w interesu Stanu, y nawet niebędzie przytomny odtąd na Radzie iako Minister.

Z *Listu z Hagi* dnia 24. *Lipca*. Sprawa względem tumultu przed Pałacem *Posła Franculkiego*, zupełnie iuż jest teraz zagodzona. *Stany Generalne* kazały wziąć do aresztu Dziewczynę *Zydowską*, która wtedy śpiewała pieśń obraźliwą; ale na rekwizycyą *Posła*, zaraz była z aresztu wypuszczona. Toż samo działo się z Strzelcem *Posła Franculkiego* *Grafą de St. Priest* w *Paryżu*.

Z *Tangeru* d. 27. *Czerwi*: *Cesarz Marokański* przegrał iedną utarczkę przeciwko Synowi swojemu, y teraz po wszystkich Meczetach modła się za szczęśliwe powodzenie *Oreża Cesarzkiego*. Publiczne także kłatwy przeciwko dwom iego Synom w Meczetach owych nieustają. Chce on teraz trzeciego Syna *Następcą* swoim nominować. Na te osoby, które utrzymują stronę dwóch Synow ięgo zbuntowanych, tak jest urażony, że wszystkie ich pomieszkania, mieczem y ogniem pustoszyć każe, bez najmniejszego na ich żony y dzieci względu.